

Skreczko, Adam

Kapłan jako szafarz Miłosierdzia Bożego według bł. ks. Michała Sopoćki

Rocznik Teologii Katolickiej 7, 110-119

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Adam Skreczko
Uniwersytet w Białymstoku

KAPŁAN JAKO SZAFARZ MIŁOSIERDZIA BOŻEGO WEDŁUG BŁ. KS. MICHAŁA SOPOĆKI

A PRIEST AS A DISPENSER OF GOD'S MERCY ACCORDING TO BLESSED REV. M. SOPOĆKO

The article focuses on spreading God's Mercy as one of important aspects of priesthood. In his service, a priest shows and spreads God's Mercy and continues His redemptive work. This was clearly seen in the teachings and especially the life of Blessed Rev. Michał Sopoćko. According to him, priests can spread God's Mercy by preaching the Word of God, administering the sacraments and being spiritual leaders of the faithful. Rev. M. Sopoćko felt very strongly his vocation as a proponent of God's Mercy and popularizer of suchlike attitudes among priests and other people in the world. He considered God's Mercy as the source of his own vocation as a priest. His meeting St. Sister Faustine was a sign of a special assignment given to him by God.

Tożsamość kapłana jest owocem sakramentalnego działania Ducha Świętego oraz uczestnictwem w zbawczym działaniu Chrystusa, przyczyniającym się do przedłużenia Jego dzieła w Kościele w ciągu jego dziejowego rozwoju. Na tożsamość tę składają się różne elementy. W artykule niniejszym zostanie ukazany ważny aspekt kapłaństwa, jakim jest szafarstwo Miłosierdzia Bożego. Ponieważ Błogosławiony ks. Michał Sopoćko w swoim nauczaniu, a zwłaszcza w życiu, żywo ukazywał tę prawdę, głównie jego ujęcie stało się źródłem niniejszego opracowania.

1. In persona Christi

Swoje rozważania o kapłanie jako szafarzu Miłosierdzia Bożego ks. M. Sopoćko opiera na podstawowej prawdzie, że „najdoskonalszym i najwyższym kapłanem jest Chrystus, a inni kapłani sprawują swój urząd tylko w imieniu Chrystusa, dlatego winni Go w tej pracy naśladować, czyli zawsze i wszędzie uświadamiać sobie zadanie szafarzy miłosierdzia Bożego i świadczyć je przez naukę i sakramenta”¹. Ta prawda była również często powtarzana przez Sobór Watykański II: „kapłan pełniący posługę dzięki świętej władzy, jaką się cieszy w osobie Chrystusa (*in persona Christi*), sprawuje Ofiarę eucharystyczną”² oraz obecna w nauczaniu innych papieży³. Wyrażenie *in persona Christi* „znaczy więcej niż w imieniu czy w zastępstwie Chrystusa. *In persona* to znaczy: w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który Sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawowitym Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary – i przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyręczony”⁴.

Źródłem kapłaństwa Chrystusowego w Kościele jest hojność Bożej miłości, która „tkwi u podstaw Jego zbawczego planu, ponieważ «w tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że on sam pierwszy nas umiłował» (1 J 4, 10)”⁵. Właśnie w tym kontekście posługa wyświęconego szafarza znajduje swą rację bytu. „Nikt nie może samemu sobie udzielić łaski: jest ona zawsze darmo danym i przyjętym darem”⁶. Wynika stąd, że prezbiterzy są „wyposażonymi i uzdolnionymi przez Chrystusa sługami łaski”⁷, są oni żywymi znakami i nosicielami miłosierdzia. Jan Paweł II naucza, że kapłani są sługami⁸ i przekazicielami⁹ miłosierdzia.

¹ M. Sopoćko, *Kapłan jako szafarz Miłosierdzia Bożego*, „Głos Kapłański” 9(1939), s. 356.

² Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 10 i 28; Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, nr 2; por. S. Smoleński, *Co to znaczy być apostołem w świetle nauki Soboru Watykańskiego II*, [w:] *Apostolski ruch Bożego miłosierdzia – materiały z sympozjum*, Kraków 1996, s. 54.

³ „Sługa ołtarza działa w osobie Chrystusa jako głowy, który ofiaruje w imieniu wszystkich członków”. Pius XII, Encyklika *Mediator Dei* (20 listopada 1947); por. Pius X, Adhort. *Haerent animo* (4 sierpnia 1908); Pius XI, Encyklika *Ad catholici sacerdotii* (20 grudnia 1935).

⁴ Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae Cenae* (24 lutego 1980), nr 8.

⁵ Por. J. Tyrawa, *Miłość miłosierna w strukturze cywilizacji miłości*, „Colloquium Salutis” 1985, nr 16, s. 199-206.

⁶ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Watykan 1999, nr 2.

⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 875.

⁸ „Starajmy się być prawdziwymi sługami miłosierdzia. Wiemy przecież, że w tym sakramencie, jak i we wszystkich pozostałych, nie tylko dajemy świadectwo łaski zstępującej z Wysockości, która działa *ex opere operato*, ale też jesteśmy powołani do tego, aby być jej czynnymi narzędziami”. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2002 roku*, nr 4.

⁹ „Naszym zadaniem jest być świadkami Boga, przekazicielami miłosierdzia, które zbawia również, gdy jawi się jako osąd nad ludzkim grzechem”. Tamże, nr 10.

Cała nauka Chrystusowa jest objawem niezmiernego Miłosierdzia Bożego¹⁰. Działalności Jezusa na ziemi nie można odrywać lub przeciwstawiać Jego miłosiernej misji zbawczej. Jego ziemskie życie emanowało miłosierdziem Boga¹¹. Może warto w tym miejscu przypomnieć, że zbawcza działalność Jezusa nie zakończyła się z chwilą Jego śmierci, lecz trwa do dzisiejszego dnia. Przesłanki biblijne wskazują jednoznacznie na wypowiedzi Jezusa po zmartwychwstaniu: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20), czy też: „Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły” (Mk 16, 20).

Świat cały, przed przyjściem Zbawiciela, odczuwał wielki głód prawdy. „Ten głód prawdy zaspokoił Zbawiciel: rozproszył ciemności umysłów, zapalił pochodnię wiary, zlał na życie nasze i stosunki nieprzebrany zródł światła – przyniósł mannę słowa Bożego. Jest to wielkie miłosierdzie Boże, którego dziś szafarzami są kapłani. Oni to dają chleb prawdy Bożej w świątyniach, niosą go pod strzechy wieśniacze, podają dzieciom w szkołach, rozsyłają dorosłym w pismach i księgach teologicznych. Przez nich wszystkim świeci jasność niebieska”¹².

W głoszeniu światu Miłosierdzia Bożego kapłan „nie może ukrywać źródła, z którego płynie zródł prawdy – nie może pomijać w swych naukach tego najwyższego przymiotu działalności Bożej, który tak skutecznie obudza u wszystkich ufność i nadzieję, umacnia wiarę i powoduje miłość Stwórcy dobrotliwego, Odkupiciela miłosiernego i Uświęciciela litościwego”¹³.

Zadania kapłana wobec wiernych świeckich są niezienne od dwóch tysięcy lat, zmienia się tylko ich forma wykonania, ponieważ zmieniają się warunki życia. Podzielone są one na trzy grupy: głoszenie słowa Bożego, szafowanie sakramentów i przewodzenie ludowi Bożemu.

2. Głoszenie słowa Bożego

Głoszenie i ustanowienie Królestwa Bożego są przedmiotem misji Chrystusa: „Na to zostałem posłany” (Łk 4, 43). Więcej jeszcze: sam Jezus jest „Dobrą Nowiną”. Głosił On bowiem „Dobrą Nowinę” nie tylko przez to, co mówił albo czynił, ale przez to, kim był i jest. Prezbiter uobecnia Chrystusa Głowę Kościoła poprzez posługę słowa, będącą uczestnictwem w Jego funkcji prorockiej¹⁴.

Głoszenie Ewangelii musi być dopełnione przez odpowiednią katechezę kościelną i sakramentalną. Święty Łukasz przedstawia posłannictwo Aposto-

¹⁰ Por. F. Gryglewicz, *Miłosierdzie Boże w Nowym Testamencie*, [w:] W. Słomka, (red.), *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, Lublin 1989, s. 34.

¹¹ Por. T. Chromik, *Miłosierdzie Boże w życiu ukrytym Jezusa*, „Orędzie Miłosierdzia” (1998), nr 26, s. 12-13.

¹² M. Sopoćko, *Kapłan jako szafarz Miłosierdzia Bożego...*, s. 356-357.

¹³ Tamże, s. 357.

¹⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, nr 26.

łów jako świadectwo (por. Łk 24, 48; Dz 1, 8). Prezbiter wezwany jest do wiary w przemieniającą moc Ewangelii i do głoszenia tego, co Łukasz tak dobrze ukazuje w swej Ewangelii, mianowicie otwarcia się na miłość i miłosierdzie Boga, doświadczenia całkowitego wyzwolenia, sięgającego aż do korzenia wszelkiego zła, do grzechu.

Aby mógł wiernie wypełnić tę posługę, zgodnie z otrzymanym darem, „sam kapłan powinien rozwijać wielką osobistą zażyłość ze Słowem Bożym”¹⁵. Choć może się zdarzyć, że nieposiadający święceń wierni obdarzeni są większą niż on elokwencją, nie zmienia to faktu, że on sam jest sakramentalnym przedstawicielem Chrystusa, Głowy i Pasterza; stąd przede wszystkim bierze się skuteczność jego nauczania.

„*In persona et in nomine Christi* [w osobie i w imieniu Chrystusa] kapłan jest sługą słowa ewangelizującego, które wszystkich wzywa do nawrócenia i świętości; jest sługą słowa kultycznego, które wysławia wielkość Boga i wyraża dziękczynienie za Jego miłosierdzie; jest sługą słowa sakramentalnego, będącego skutecznym źródłem łaski. W tak wieloraki sposób kapłan mocą Ducha Pocieszyciela (Parakleta) przedłuża naukę Boskiego Mistrza we wspólnocie Jego Kościoła”¹⁶.

Głoszenie słowa Bożego nie jest tylko suchym przekazem informacji o Bogu i Kościele, ale „mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego” (por. Rz 1, 16). Zwiastuni Dobrej Nowiny powinni posiadać nadprzyrodzony fundament, który zapewnia im autentyzm i skuteczność przepowiadania. Posługa ta wynika z sakramentu święceń i pełniona jest mocą władzy Chrystusa. Ale to Duch Święty przynagla do głoszenia wielkich dzieł Bożych: „Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (2 Kor 9, 16).

Kapłan, jako autentyczny przewodnik wspólnoty i prawdziwy szafarz Bożych tajemnic, wezwany jest, by być człowiekiem Słowa Bożego, ofiarnym i niestrudzonego głosicielem Ewangelii. Zadanie to jest trudne, gdyż człowiek oczekuje od kapłana nie tyle Słowa „głoszonego”, ile „poświadczanego” życiem. Prezbiter musi „żyć Słowem”. Równocześnie winien starać się o intelektualne przygotowanie, aby to Słowo dogłębnie poznać i skutecznie je głosić.

Ksiądz Sopoćko wskazuje na konkretne okoliczności i sposoby głoszenia orędzia miłosierdzia. Poucza kapłanów, „by o tym miłosierdziu Bożym często mówili w kazaniach zarówno do osób doskonałych jak największych grzeszników”¹⁷. Kapłan ma „w kazaniach, na lekcjach religii i przy innych okazjach podkreślać miłosierdzie Boże, jak to czynił Pan Jezus w swych przypowieściach

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan Pasterz i Przewodnik Wspólnoty Parafialnej*, Watykan 2002, nr 9.

¹⁷ M. Sopoćko, *Ufność kapłana w miłosierdzie Boże*, „Głos Kapłański” 7-8(1939), s. 302.

o dobrym pasterzu, miłosiernym samarytaninie, synu marnotrawnym itp.¹⁸. Ma on „ujawniać miłosierdzie Boże w sposobie głoszenia kazań – w tonie, dykcji, modulacji, doborze słów odpowiednich, gdyż więcej tym sposobem zjednamy dla Boga dusz, niż patetycznym gromieniem, wymyślaniem i łąaniem”¹⁹. Kapłan ma tak czynić, bowiem „wierni zwykle rozważają to, co poda im kapłan w kazaniu, co jest treścią modlitw odmawianych lub pieśni śpiewanych”²⁰.

3. Szafowanie sakramentów

Szafowanie sakramentów odgrywa główną rolę w posłudze kapłańskiej. Kapłan jest jakby żywym narzędziem Chrystusa Kapłana. Spośród wszystkich sprawowanych sakramentów wyróżnia się Eucharystia, źródło i szczyt działalności Kościoła. Posługa kapłanów, którzy otrzymali sakrament święceń, w ekonomii zbawienia wybranej przez Chrystusa ukazuje, że Eucharystia przez nich sprawowana jest *darem, który przewyższa zdecydowanie władzę zgromadzenia*, i w gruncie rzeczy posługa ta jest niezbędna dla ważnego zjednoczenia konsekracji eucharystycznej z ofiarą Krzyża i z Ostatnią Wieczerzą²¹.

Niezmierzone Miłosierdzie Boże w odkupieniu kontynuuje się i kontynuować się będzie aż do skończenia świata w sakramentach chrztu i pokuty. Kapłani są administratorami tych sakramentów²². Kapłani „powtarzają Jego [Jezusa] znaki przebaczenia i daru zbawienia, zwłaszcza w sakramencie chrztu, pokuty oraz w Eucharystii, dzielą Jego pełną miłości troskę aż do całkowitego złożenia daru z siebie za owczarnię, którą gromadzą w jedno i prowadzą do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym”²³.

„Toteż Kościół pragnie, by słudzy ołtarza ustawicznie wysławiali miłosierdzie Boże, którym szafują i z którego sami korzystają, by z tego miłosierdzia czerpali jak ze źródła, obfite łaski dla siebie i innych”²⁴. Ważny jest też sposób spowiadania. Nasz Autor zachęcał kapłanów: „Naśladujmy to miłosierdzie Boże szczególnie w sakramencie pokuty, traktując największych grzeszników z wielką wyrozumiałością, łagodnością i miłością, obudzajmy w ich duszach ufność

¹⁸ M. Sopoćko, *Kapłan jako szafarz Miłosierdzia Bożego...*, s. 357.

¹⁹ Tamże.

²⁰ M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże i ludzkie*, „Homo Dei” 20(1951), s. 381.

²¹ Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae Cenaе*, Watykan 1980, nr 29a.

²² „Władzę boską odpuszczania win i darowania kar przekazuje [Jezus] Apostołom i ich następcom – biskupom i kapłanom w dniu swego Zmartwychwstania, ujawniając w tym największe Miłosierdzie Boże”. M. Sopoćko, *Duch liturgii niedzieli przewodniej*, „Wiadomości Duszpasterskie” 6(1950), s. 84; „Działanie Jezusa w Palestynie było tylko początkiem Miłosierdzia Bożego, które ustawicznie sływa na całą ludzkość w Kościele”. M. Sopoćko, *Miłosierdzie a sprawiedliwość Boża*, „Współczesna Ambona” 5(1950), s. 619-622.

²³ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, nr 15; por. A. Oględzki, *Kapłan służy miłosierdzia w nauczaniu Jana Pawła II*, „Zeszyty Teologiczne” 2007, nr 44, s. 20-26.

²⁴ M. Sopoćko, *Ufność kapłana w miłosierdzie Boże...*, s. 302.

w miłosierdzie Boże, które przewyższa sprawiedliwość²⁵. Podobną zachętę znajdujemy w nauczaniu Jana Pawła II: „Trzeba sprawować ten sakrament jak najlepiej, w *przepisanych formach liturgicznych*, aby zachowywał on w pełni swą fizjonomię celebracji Bożego Miłosierdzia²⁶.”

Ksiądz Sopoćko uważał, że kapłan jest przede wszystkim szafarzem miłosierdzia Bożego. Najbardziej zaś winien naśladować je w sakramencie pokuty, traktując największych grzeszników z wielką wyrozumiałością, łagodnością i miłością, aby rodziła się w nich ufność w miłosierdzie Boga²⁷. Ojciec Święty Benedykt XVI podobnie nauczał przemawiając do seminarzystów i kapłanów 16 marca 2007 roku uczestniczących w kursie dla spowiedników: „Niech kapłan, szafarz sakramentu pojednania, pamięta zawsze, że jego zadaniem jest ukazywać miłosierną miłość Boga w słowach i sposobie, w jaki odnosi się do penitenta. Niech jak ojciec z przypowieści o synu marnotrawnym przyjmuje skruszonego grzesznika, niech mu pomaga podnieść się z grzechu, niech go zachęca do poprawy, aby nigdy nie szedł na kompromis ze złem, lecz zawsze wracał na drogę doskonałości ewangelicznej. Niech piękne doświadczenie syna marnotrawnego, który znajduje w ojcu pełnię Bożego miłosierdzia, będzie doświadczeniem każdego, kto wyznaje swoje grzechy w sakramencie pojednania²⁸.”

Sprawując sakrament przebaczenia i pojednania, kapłan – jak przypomina *Katechizm Kościoła Katolickiego* – „jest znakiem i narzędziem miłosiernej miłości Boga względem grzesznika” (nr 1465). A zatem to, co dokonuje się w tym sakramencie, jest przede wszystkim tajemnicą miłości, dziełem miłosiernej miłości Pana.

Miłosierdzie Boże jest darem (por. 1 J 4, 10). Nikt nie może sam sobie udzielić łaski. Także kapłan, jak każdy inny ochrzczony, musi prosić innego kapłana o posługę sakramentalną wobec siebie. Kapłan pamięta, że szafowana łaska nie jest jego własnością, ale darem otrzymanym od Boga dla innych. Przed kapłanem stoi trudne zadanie: ma on upodabniać się do Chrystusa – Sługi, a nie zajmować Jego miejsce.

Nowy Testament na wszystkich swych kartach mówi o miłości i miłosierdziu Boga, które objawiły się w Chrystusie. Albowiem Jezus, który „przyjmuje grzeszników i jada z nimi” (Łk 15, 2), i mówi autorytatywnie: „człowieku, odpuszczone są ci twoje grzechy” (Łk 5, 20), twierdzi: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy źle się mają. Nie przyszedłem powołać do nawrócenia sprawiedliwych,

²⁵ M. Sopoćko, *Kapłan jako szafarz Miłosierdzia Bożego...*, s. 358.

²⁶ Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2001 roku*, nr 12.

²⁷ Por. M. Sopoćko, *Kapłan jako szafarz Miłosierdzia Bożego*, „Głos Kapłański” 13(1939), s. 356-358; *Spowiedź młodzieży szkolnej*, „Przegląd Katechetyczny” 31(1948), s. 22-28, 51-59; *Nalógowcy i recydywiści*, „Ateneum Kapłańskie” 51(1949), s. 61-67; *Spowiedź jako czynnik postępu w doskonałości*, „Głos Karmelu” 21(1952), s. 104-113; *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. III, Rzym – Paryż – Londyn 1962, t. IV, Paryż 1967.

²⁸ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/spowiednicy_16032007.html (13.08.2008).

lecz grzeszników” (Łk 5, 31-32). Podstawowym zadaniem kapłana i spowiednika jest tak prowadzić człowieka, aby mógł on doświadczyć miłości, jaką darzy go Chrystus, spotykając Go na drodze własnego życia, tak jak Paweł spotkał Go na drodze do Damaszku. Wiemy, co powiedział ze wzruszeniem Apostoł Narodów po tym spotkaniu, które zmieniło jego życie: „umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 20).

Wszyscy potrzebujemy sięgać do niewyczerpanego źródła Bożej miłości, objawiającej się nam w pełni w tajemnicy krzyża, aby znaleźć prawdziwy pokój z Bogiem, z samym sobą i z bliźnim. Tylko z tego duchowego źródła można czerpać wewnętrzną siłę, niezbędną, by zwyciężać zło i grzech w nieustannej walce, która znamionuje naszą ziemską pielgrzymkę do niebieskiej ojczyzny. Stosunek do sakramentu pokuty można uznać za przykład szczerości, miłości i chęci dążenia do świętości²⁹.

Dobrze przeżyty sakrament pojednania pozwala doświadczyć w wyjątkowy sposób Miłosierdzia Bożego. Przeżycie to skłania człowieka wierzącego do wdzięczności. „Dziś kapłan mocą Jezusa mówi do grzesznika: «Jezus Chrystus ciebie rozgrzesza i ja cię rozgrzeszam», a te słowa dla pokutującego stają się muzyką anielską, w której ustawicznie rozbrzmiewa pojednawcze miłosierdzie Boga. Ojciec Niebieski nie odpycha grzesznika od siebie, ale się zniża ku niemu, przebacza, leczy i podnosi. Myśląc o tym serce rozplywa się z wdzięczności, a łzy mimo woli stają w oczach”³⁰.

Sprawą podstawową w życiu kapłana jest więź z Jezusem Chrystusem Głową i Pasterzem. Kapłan uczestniczy bowiem w sposób specyficzny i wiarygodny w konsekracji-namaszczeniu oraz w „misji” Chrystusa (por. Łk 4, 18-19). Stąd sprawowanie Mszy Świętej powinno być szczególnym momentem i wezwaniem dla kapłana. Powinno ono pogłębić świadomość uczestniczenia w dziele Miłosierdzia Bożego³¹. Bowiem „liturgia jest duszą świętego posłannictwa, jakie Chrystus zlecił Kościołowi. Spełnia ono wieloraką misję. W dziedzinie umysłu jest mistrzynią, czerpiącą prawdy z czystych źródeł objawienia. W dziedzinie woli jest wychowawczynią stawiającą Chrystusa przed oczyma wiernych jako wzór do naśladowania. W dziedzinie zmysłów jest pogładowym narzędziem

²⁹ Por. T. Chmura, *Miejsce sakramentu pokuty w strukturze Bożego dzieła miłosierdzia*, [w:] *Święto Miłosierdzia Bożego – materiały z sympozjum*, Kraków 1996, s. 71-99.

³⁰ M. Sopoćko, *Liturgia Miłosierdzia Bożego*, „Ambona” 7(1952), s. 275.

³¹ „Jakże tedy wielkie, jak nieskończenie wielkie Miłosierdzie Boże ujawnia się w Eucharystii jako w ofierze niekrwawej, w której ofiarnikiem i ofiarą jest Sam Jezus Chrystus, jako najwyższy Arcykapłan. Posługuje się on kapłanem jako narzędziem”. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w Sakramencie Pokuty*, [w:] R. Hoppe (red.), *Rozważania o Miłosierdziu Bożym*, Toronto 1971, s. 40; „W stałych częściach mszy św. idea miłosierdzia Bożego jest przewodnią myślą kapłana, który prosi Boga o miłosierdzie raz po wyznaniu swych win u stopni ołtarza. (...) Kościół wkłada ten wyraz [leczenie] w usta kapłana, by w tym wypadku nie tylko polegał na miłosierdziu Bożym, lecz i sam pracował nad własnym uświęceniem”. M. Sopoćko, *Idea Miłosierdzia Bożego w liturgii*, Poznań 1937, s. 6.

Chrystusa w dziele usprawiedliwienia i uświęcenia ludzi. Można tedy liturgię nazwać relikwią Wcielenia, albowiem misja jej polega nie tylko na wzywaniu imienia Pańskiego, lecz i na tym, by w sposób realny i mistyczny prowadzić dalej na ziemi działalność Boga Człowieka³².

Także modlitwa brewiarzowa jest dla kapłana ciągłym przypominaniem i wzywaniem miłosierdzia Bożego. „W brewiarzu nie mniej często niż w mszale spotykamy wzywanie miłosierdzia Bożego. Już, jak się rzekło, w samych psalmach spotykamy ten wyraz 130 razy³³.”

Prezbiterzy są w Kościele i dla Kościoła sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza³⁴. Są oni uprzywilejowanymi głosicielami tajemnicy zbawienia³⁵. Za ważną sprawę uważał ks. Sopoćko świadectwo kapłańskiego życia, a nie tylko głoszone słowa. Kapłan ma ufać w miłosierdzie Boże³⁶. Kapłan ma być człowiekiem zawierzenia i ma odznaczać się bezgraniczną ufnością, która jest warunkiem koniecznym cnoty nadziei jako dążności do dobra przyszłego, trudnego, ale możliwego do osiągnięcia³⁷. Ufność jest też częścią składową kardynalnej cnoty moralnej męstwa, która bezpośrednio wzmacnia wolę i czyni ją odporną i nieustraszoną na trudy i przykrości. Dotyczy ona pod pewnym względem innych cnót moralnych, mających w woli siedlisko, a nawet łączy się z cnotą teologiczną wiary, z której wypływa i – miłości, którą powoduje i wzmacnia. Staje się tedy podścieliskiem łączności cnót teologicznych i moralnych, a przez to samo jak gdyby koniecznym terenem moralnych sprawności człowieka. Stąd słusznie można powiedzieć, że ufność jest istotnym składnikiem doskonałości chrześcijańskiej, a tym bardziej – istotnym składnikiem świętości kapłańskiej.

³² M. Sopoćko, *Duch liturgii II Niedzieli Wielkanocy*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 22(1971), s. 37.

³³ Tamże.

³⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, nr 15.

³⁵ „Kiedy w ciszy i skupieniu zgromadzenia liturgicznego powtarzamy czcigodne słowa Chrystusa, my, kapłani, stajemy się *uprzywilejowanymi głosicielami* tej tajemnicy zbawienia. Jak moglibyśmy być nimi, gdybyśmy sami nie czuli się zbawieni? My jako pierwsi zostaliśmy wewnętrznie dotknięci łaską, która podnosi nas z naszej kruchości”. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2005 roku*, nr 4.

³⁶ „Z pośród wielu sprawności, jakimi się ma odznaczać dusza kapłana, niewątpliwie jedną z najważniejszych jest ufność w miłosierdzie Boże. (...) To wezwanie Chrystusa Pana winno znaleźć żywy oddźwięk w duszy każdego kapłana, jeżeli chce godnie i owocnie odpowiedzieć swemu wzniesłemu zadaniu”. M. Sopoćko, *Ufność kapłana w miłosierdzie Boże*, „Głos Kapłański” 7-8(1939), s. 298.

³⁷ Por. J. M. Verlinde, *Duchowość kapłańska w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2004.

4. Kapłan – Pasterz

Kapłan w całej swojej posłudze uobecnia Chrystusa, kontynuuje Jego dzieło zbawcze: ukazuje i szerzy miłosierdzie Ojca. W swoim życiu stara się on dać świadectwo niewyczerpalnej miłości Boga. Kapłan w swojej posłudze i poprzez otrzymane święcenia jest żywym i skutecznym znakiem tej wielkiej miłości. Wierni świeccy mają prawo do tej niepodzielnej miłości, której mogą doświadczać na wiele sposobów: słuchając słowa Bożego, uczestnicząc w Eucharystii i innych sakramentach oraz bezpośrednio stykając się z kapłanem – świadkiem Chrystusowej miłości. Cały Kościół składa świadectwo Bożego Miłosierdzia poprzez życie sakramentalne, sprawowany kult i miłosierną działalność³⁸.

Miłosierdzie Boże jest darem (por. 1 J 4, 10). Jak to już zostało wcześniej ukazane, kapłan ma pamiętać, że szafowana łaska nie jest jego własnością, ale darem otrzymanym od Boga dla innych. Przed kapłanem stoi trudne zadanie: ma on upodabniać się do Chrystusa – Sługi, a nie zajmować Jego miejsce.

Kapłan (szczególnie biskup, proboszcz) jest pasterzem i przywódcą ludu i nie jest to tylko funkcja czysto organizacyjna lub socjologiczna. Pasterz posiada wpływ na wiernych, posiada pewną władzę. Może być ona większa lub mniejsza także w zależności od jego uzdolnień i cech osobowościowych. Sprawując ową władzę, kapłani nie mogą zapominać o pierwszorzędnym i duchowym celu wspólnoty Kościoła, jakim jest zbawienie i szerzenie miłosierdzia.

Przez kapłanów, którzy pośredniczą między Bogiem a ludźmi, Chrystus okazuje Miłosierdzie Boże całemu światu. Kapłan jest szczególnym znakiem Miłosierdzia Bożego. Ksiądz M. Sopoćko pyta: „czyż może być większe miłosierdzie Boże, niż ukazane nam w tych powołaniach!?”³⁹. Podobne stwierdzenia znajdujemy w nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II: „łaska kapłaństwa jest przeobfitym darem miłosierdzia. Miłosierdziem jest całkowita bezinteresowność, z jaką Bóg nas wybrał (...), miłosierdziem jest wyrozumiałość, z jaką nas wzywa (...), miłosierdziem jest przebaczenie, którego On nigdy nam nie odmawia”⁴⁰. Stąd płynie wezwanie skierowane do kapłanów: „odkryjmy zatem na nowo nasze powołanie jako «tajemnicę miłosierdzia»”⁴¹.

Mając na uwadze wagę ufności w życiu kapłana, ks. Sopoćko stwierdza, że „ze wszystkich przymiotów Bożych, o których nam mówi *Pismo Święte*, najbardziej obudzą w nas ufność rozważania miłosierdzia Bożego”⁴². Im bowiem mocniej człowiek zazna miłosierdzia, tym silniej odczuwa potrzebę świadczenia o nim i przekazywania go innym. Czyniąc refleksję nad swoim życiem i powołaniem,

³⁸ Por. M. Brzozowski, *Kościół wyznaje miłosierdzie Boga i głosi je*, [w:] S. Nagy (red.), *Dives in misericordia – tekst i komentarze*, Lublin 1983, s. 183-184.

³⁹ M. Sopoćko, *Głos w dyskusji po referacie ks. S. Burzawy: Miłosierdzie Boże w roku liturgicznym*, [w:] T. Bielski (red.), *Powołanie człowieka*, Poznań 1972, s. 203.

⁴⁰ Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2001 roku*, nr 6.

⁴¹ Tamże, nr 7.

⁴² M. Sopoćko, *Ufność kapłana w miłosierdzie Boże*, „Głos Kapłański” 7-8(1939), s. 300.

Autor tak oto napisał w *Dzienniku*: „A najwięcej miłosierdziu Bożemu zawdzięczam powołanie kapłańskie, które odczułem dość wcześnie, podtrzymywanie tej chęci pomimo tylu przeszkód, prowadzenie mię przez liczne doświadczenia, w których na pewno bym upadł i zginął, gdyby litość Stwórcy nie zsyłała mi wyraźnej pomocy z góry. Nieraz wprost widziałem jak to miłosierdzie cofało swą naturalną współpracę z siłami ludzkimi (*concurrus divinus*), by mnie już to ostrzec i odciągnąć od grożącego ciała lub duszy niebezpieczeństwa, już to pobudzić do wysiłków i działania w takim lub innym kierunku. (...) Ufność w dalsze miłosierdzie Boże, szerzenie kultu tego miłosierdzia wśród innych i bezgraniczne poświęcenie mu wszystkich swoich myśli, słów i uczynków bez cienia szukania siebie będzie naczelną zasadą mego dalszego życia przy pomocy tegoż niezmiernego miłosierdzia”⁴³.

Szczególnym życiowym wyzwaniem Błogosławionego ks. Michała był kult Bożego Miłosierdzia, którego jest on niekwestionowanym apostołem. Zaangażowanie się w rozwój tego kultu rozumiał on jako podstawowe wyzwanie swego kapłańskiego życia. Należy podkreślić, że to wyzwanie starał się on wypełnić jak najlepiej w swoim posługiwaniu kapłańskim.

* * *

Miłosierdzie jest przejawem wielkiej miłości Boga do człowieka. Błogosławiony ks. Michał Sopoćko pokazuje nam, jak kapłan ma głosić Miłosierdzie Boże, jak się z nim „żyć”, aby móc odczuwać radość, szczęście, godność i wolność w Bogu. Kapłan w swojej posłudze uobecnia Chrystusa, kontynuuje Jego dzieło zbawcze: ukazuje i szerzy miłosierdzie Ojca. Kapłan jest szafarzem Miłosierdzia Bożego, jak to zostało ukazane, głównie poprzez głoszenie słowa Bożego, szafowanie sakramentów i przewodzenie ludowi Bożemu. Takie rozumienie drogi uświęcenia oraz realizacji swego kapłańskiego powołania zauważamy u Błogosławionego ks. Michała Sopoćki. Odczuwał on szczególne przynaglenie do głoszenia światu Miłosierdzia Bożego i wzywania kapłanów i całego świata do podobnej postawy. Uważał, że Miłosierdziu Bożemu zawdzięcza powołanie kapłańskie i że Bóg postawił mu to zadanie poprzez spotkanie ze Świętą Siostrą Faustyną. Jednak przedstawienie tego zagadnienia przekracza ramy niniejszego opracowania.

⁴³ M. Sopoćko, *Dziennik* (rękopis w Archiwum Archidiecezji Białostockiej), z. 2, s. 54.